

1.Sygn. akt I C 1693/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2016r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku, Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Cichocka

Protokolant sekr. sąd. Małgorzata Krysztofiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 czerwca 2016r. w G.

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko (...) SA

o zapłatę

orzeka:

1. zasądza od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda M. J. kwotę 3.211,67 złotych (słownie: trzy tysiące dwieście jedenaście złotych 67/100)z ustawowymi odsetkami od kwoty 2.961,67 zł (słownie: dwa tysiące dziewięćset sześćdziesiąt jeden złotych 67/100) od dnia 14 lutego 2014r. do dnia zapłaty, z tym, iż od 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz od kwoty 250 zł od dnia 17 października 2014r. do dnia zapłaty z tym, iż od 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;
2. w pozostałej części powództwo oddala;
3. obciąża powoda kosztami postępowania w 57% a pozwaną w 43%, pozostawiając szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt I C 1693/14

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 20 maja 2014r. powód M. J. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o zapłatę kwoty 7.511,25 złotych tytułem odszkodowania za uszkodzony samochód wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 7.261,25 złotych od dnia 14.02.2014r. do dnia zapłaty, a od kwoty 250 złotych od dnia następnego po upływie 30 dni od daty doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty.

Pismem procesowym z dnia 14.03.2016r. pełnomocnik powoda sprecyzował żądanie odnośnie odsetek i wniósł o zasądzenie od należności głównej odsetek ustawowych za okres do dnia 31.12.2015r. , a od dnia 1.01.2016r. do dnia zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie.

W uzasadnieniu powód wskazał, że wywodzi roszczenie z tytułu odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody w pojeździe powoda marki V. (...) nr rej. (...) z dnia 18 marca 2013r. Posiadacz pojazdu T. (...) uczestniczący w kolizji zawarł obowiązkowe ubezpieczenie OC w firmie pozwanego. Pozwany przyjął odpowiedzialność za szkodę i dokonał wypłaty odszkodowania w kwocie 1.490,19 zł w oparciu o własny kosztorys, który według powoda był zaniżony. Powód zlecił dlatego wykonanie kalkulacji naprawy niezależnemu rzeczoznawcy, który określił koszt naprawy pojazdu

na poziomie 8.751,43 zł, która według powoda, stanowi adekwatną wysokość szkody do zakresu uszkodzeń, ceny części zamiennych i stawek za robociznę. W kalkulacji pozwany nie uwzględnił wszystkich uszkodzeń powstałych w kolizji i wszystkich podzespołów przewidzianych do wymiany (urządzenia holowniczego, głowicy kul zaczepu, wspornika zderzaka, listwy ozdobnej zderzaka, czujników parkowania) sprawdzenia oraz konieczności dokonania prac polegających na wybudowaniu i wbudowaniu sprzęgu holowniczego, wybudowaniu i wbudowaniu światła odblaskowego tylnego lewego, naprawie tłumika końcowego, naprawie systemu PTS, odczytu błędów i sprawdzenia kamery cofania, konieczności lakierowania wszystkich uszkodzonych czujników parkowania. Powód wniósł także o zapłatę odszkodowania z tytułu zlecenia autoryzowanemu dealerowi dokonania kalkulacji szkody w wysokości 250 zł.

W dniu 27 sierpnia 2014r. Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniając w całości żądanie objęte pozwem.

W dniu 2.10.2014r. pozwany wniósł sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany podał, że roszczenia powoda co do zasadności wypłaty wyższego odszkodowania są bezzasadne i nie zostały udowodnione. W przedmiotowej szkodzie zakład ubezpieczeń obliczył odszkodowanie w oparciu o sporządzoną kalkulację kosztów naprawy przy użyciu części oryginalnych i jednej alternatywnej z grupy Q (światło odblaskowe w zderzaku). Pozwany kwestionuje koszty naprawy w zakresie: urządzenia holowniczego, głowicy kul zaczepu, czujnika wspomaganie parkowania, wspornika zderzaka, listwy ozdobnej zderzaka.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18.03.2013r. miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której pojazd powoda marki V. (...) nr rej. (...) został uszkodzony przez inny pojazd marki T. (...) o nr rej. (...), którego posiadacz zawarł obowiązkowe ubezpieczenie OC w firmie pozwanego. Powód zgłosił szkodę pozwanemu po upływie 9 miesięcy od zdarzenia. Pozwany przyjął odpowiedzialność za szkodę i dokonał wypłaty odszkodowania w kwocie 1.490,19 zł w oparciu o własny kosztorys.

(okoliczność niesporna a dodatkowo dowód: dowód rejestracyjny pojazdu powoda – k. 11-12, zgłoszenie szkody – k. 14-18, kalkulacja naprawy z 17.01.2014r. - k. 19-24, decyzja z 6.02.2014r. -k. 25, zeznania świadka A. J.- k. 93-94 , zeznania powoda – k. 94)

Powód zlecił wykonanie kalkulacji naprawy niezależnemu rzeczoznawcy, który określił koszt naprawy pojazdu na poziomie 8.751,43 zł. Powód odwołał się od decyzji pozwanego. Pozwany podtrzymał swoją pierwotną decyzję. Powód za wykonanie kosztorysu naprawy pojazdu zapłacił kwotę 250,00 złotych.

(okoliczność niesporna) a dodatkowo dowód: kalkulacja z 12.02.2014r. - k. 27-32, odwołanie powoda – k. 33, decyzja pozwanego – k. 34-35, faktura vat nr (...)(...)- k. 42)

Powód skierował do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 7.261,25 złotych w dniu 10.04.2014r., które pozwany odebrał w dniu 14.04.2014r.

(dowód: wezwanie do zapłaty wraz z zpo – k. 36-41)

Uszkodzeniu w pojeździe powoda na skutek kolizji uległ : spoiler zderzaka tylnego, osłona pokrywy zderzaka, listwa ozdobna zderzaka, światło odblaskowe tylne prawe ,

(dowód: opinia biegłego sądowego M. T. (1) – k. 101-109, k. 138-141, zeznania biegłego M. T. – k. 143-144)

Koszt naprawy przedmiotowego pojazdu przy zastosowaniu użycia do naprawy części nowych i oryginalnych w pełnej ich wartości oraz stawek za roboczogodzinę w wysokości 115/130 złotych wynosi brutto 4.451,86 złotych. Zastosowanie takich części nie spowoduje wzrostu wartości pojazdu, gdyż brak jest danych co do poprzednich uszkodzeń pojazdu w wyniku zdarzeń drogowych i odbudowy elementów w sferze obecnych uszkodzeń. Skuteczna naprawa samochodu

powoda może być dokonana w zakładzie z poziomu porównywalnego z I lub II kategorią. Koszt naprawy na poziomie 4.451,86 złotych pozwoli na wykonanie naprawy samochodu przywracającej jego stan sprzed kolizji z zachowaniem reżimów technologicznych i walorów estetycznych.

(dowód: opinia biegłego sądowego M. T. (1) – k. 101-109, k. 138-141, zeznania biegłego M. T. – k. 143-144, pismo biegłego z 29.04.2016r. - k. 176-177)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w części.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów prywatnych i urzędowych, akt szkody oraz opinii biegłego sądowego w zakresie ruchu drogowego, wyceny i technicznej eksploatacji pojazdów samochodowych M. T. (1). Strony nie kwestionowały złożonych dokumentów. Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować ich prawdziwość, dlatego też ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na tych dokumentach uznając je za wiarygodne.

Sąd podzielił stanowisko biegłego co do tego, że z uwagi na to, że do prywatnego kosztorysu powoda nie załączono żadnej dokumentacji fotograficznej lub opisu uszkodzeń, nie ma informacji czy kosztorys ten wykonany został na podstawie oględzin pojazdu, czy też w oparciu o jakąkolwiek dokumentację, dlatego też biegły dokonał oceny w oparciu o kalkulację pozwanego. Biegły dokonał analizy zakresu uszkodzeń pozostających jedynie w związku przyczynowo skutkowym z kolizją drogową, jaka miała miejsce w dniu 18.03.2013r.

Biegły ocenił kosztorys pozwanego i wskazał, że nie obejmuje on całości uszkodzeń pojazdu powoda a przy kosztach lakierowania pomniejszono wartość całego materiału lakierniczego o 33%, w pozycji części zamienne przyjęto poziom cen z 1.01.2014r. oraz zastosowano ogólną 60% obniżkę ich wartości oraz dla elementu : osłony zderzaka zadano wartość spoza systemu, przy pozycji światło odblaskowe zastosowano zamiennik o nieporównywalnej wartości, ponadto zauważył, że zastosowana przez pozwanego stawka roboczogodziny dla prac blacharsko-lakierniczych na poziomie 55 zł nie gwarantuje wykonania prac na właściwym poziomie.

Biegły ocenił także kosztorys prywatny powoda wskazując na to, że w pozycji robocizna przyjęto zawyżone czasy technologiczne przy pozycjach wymagających sprawdzenia, w kosztach lakierowania uwzględniono niesłusznie konieczność malowania wszystkich czujników parkowania, w kosztach materiałowych uwzględniono 15% narzut na lakier typu perła nie uzasadniając tego, nie wskazano kodu lakieru, a w specyfikacji pojazdu nie ma informacji o tego typu powłoce lakierowej, przyjęto poziom cen nie z daty szkody, a przyjęta stawka roboczogodziny dla prac blacharsko-lakierniczych w wysokości 145 złotych odpowiada poziomowi stosowanemu w (...) w sytuacji, gdy zdaniem biegłego, naprawa może nastąpić w warsztacie o poziomie porównywalnym z I lub II kategorią.

Powód kwestionował opinię biegłego ponosząc szereg zarzutów, które sąd poddał analizie, uwzględniając dodatkowe wyjaśnienia biegłego złożone ustnie na rozprawie i na piśmie.

Powód zakwestionował opinię biegłego sądowego wskazując, że opinia nie zawiera ustaleń na okoliczność wartości rynkowej pojazdu przed kolizją i po jego naprawie, że zbyt wąsko określił zakres uszkodzeń, bo powinien oprzeć się w tym zakresie na zeznaniach powoda, a nie na kalkulacji pozwanego, oraz błędnie przyjął datę ustalania poziomu cen z daty szkody, a nie na dzień ustalania odszkodowania oraz według stawek z zakładów nie mających autoryzacji.

Biegły w piśmie z 6.02.2016r. ustosunkował się szczegółowo do tych zarzutów i podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, wyjaśniając dlaczego oparł się na kalkulacji pozwanego. Wyjaśnił, że do prywatnego kosztorysu powoda nie załączono ani opisu uszkodzeń ani dokumentacji fotograficznej, nie wskazano czy kosztorys został sporządzony na podstawie dodatkowych oględzin pojazdu, co jest istotne, gdyż określenie uszkodzenia całego zaczepu holowniczego (urządzenie holownicze) powinno być dokonane na stanowisku warsztatowym, a do oceny wspornika zderzaka niezbędnym jest demontaż zderzaka.

Biegły ponadto wyjaśnił, zeznając na rozprawie, że uwzględnił w kosztorysie wymianę listwy (nazwanej osłona prawa zderzaka w systemie A.) oraz także uszkodzenia nie uwzględnione w prywatnej opinii powoda, biegły nie znalazł w dokumentacji, aby listwa nr (...) został uszkodzona, nie zachodzi konieczność wymiany z punktu widzenia technologicznego, jak to określa producent pojazdu. Biegły wyjaśnił, że jeżeli dany element jest technologicznie przeznaczony do wymiany, to dokonując kosztorysu nie można zadać pozycji demontażu i naprawy. Autoryzowany serwis określając koszt naprawy posługuje się tym samym systemem A., nie jest to program firmy określonej marki dla autoryzowanych warsztatów. (...) został opracowany na podstawie wytycznych producentów pojazdów. program (...) to program dystrybucji części zamiennych a nie dotyczy technologii wymiany.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powoda o ponowne przesłuchanie powoda na okoliczność zakresu uszkodzeń pojazdu powoda na dzień szkody, gdyż w tym zakresie sąd przeprowadził dowód z zeznań strony powodowej na rozprawie w dniu 14 maja 2015r., przed dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego sądowego. Na rozprawie podczas przesłuchania powoda był obecny pełnomocnik powoda, tak więc ponowne przesłuchanie powoda na te same okoliczności zmierzałoby do przedłużenia postępowania.

Zdaniem Sądu, nie zasadne są zarzuty powoda, że biegły winien oprzeć się wyłącznie na zeznaniach powoda co do zakresu uszkodzeń pojazdu. Biegły wyjaśnił powody, dla których oparł się na kalkulacji sporządzonej przez pozwanego po dokonanych oględzinach pojazdu. Argumentacja biegłego w tym zakresie była, w ocenie sądu, przekonująca. Należy podnieść za biegłym, że powód na etapie postępowania likwidacyjnego nie zadbał o to, aby w sytuacji kwestionowania przez niego zakresu uszkodzeń doszło do kolejnych oględzin pojazdu lub też do sporządzenia opinii technicznej. Zdaniem Sądu, to na powodzie ciążył ciężar udowodnienia, zgodnie z treścią art. 6 k.c. faktu dodatkowych uszkodzeń pojazdu, nie objętych kalkulacją pozwanego. W ocenie Sądu zeznania powoda o zakresie szkody nie poparte dodatkowo materiałem obiektywnym, nie kwestionowanym przez obie strony, nie może stać się podstawą ustaleń sądu w tym zakresie, biorąc także pod uwagę fakt zgłoszenia szkody po upływie 9 miesięcy od zdarzenia.

W ostatnim piśmie biegłego z 29.04.2016r., biegły po raz kolejny podtrzymał swoje stanowisko, opierając się na fakcie nie wyjaśnienia przez powoda, czy przed sporządzeniem opinii prywatnej wykonywane były oględziny pojazdu, czy udokumentowane były uszkodzenia widniejące w tym kosztorysie, czy kalkulacja sporządzona została na podstawie dokumentacji z akt szkody.

Biegły wskazał na konieczność ustalenia, czy przed sporządzeniem kalkulacji wykonanej na zlecenie powoda pojazd był poddany oględzinom, czy udokumentowano uszkodzenia w postaci np. zdjęć, czy też kalkulacja została sporządzona na podstawie dokumentacji zawartej w aktach szkody, której nie uwzględnił biegły, ponieważ określenie uszkodzenia całego zaczepu holowniczego (urządzenie holownicze) powinno być dokonane na stanowisku warsztatowym, a do oceny wspornika zderzaka niezbędnym jest demontaż zderzaka, a na zdjęciach z oględzin pojazdu nie widać, aby listwa zderzaka w górnej części była uszkodzona. Biegły stwierdził, słuchany na rozprawie:” Dokumentacja nie daje podstaw do ustalenia, że ten element- sprzęg podlega wymianie. Nie ma informacji, że sprzęg został uszkodzony”(...)uwzględniłem główkę holowniczą. Główka nie jest bardziej wytrzymała i nie jest w żaden sposób zabezpieczona z zaczepem przyczepy. A sprzęg jest mocowany do kilku elementów nadwozia(...). W materiale w aktach sprawy nie ma niczego, co by świadczyło, by zaczep holowniczy uległ uszkodzeniu.”

W ocenie sądu argumentacja biegłego w tym zakresie była logiczna i pełna, dlatego też sąd przyjął za biegłym, że do oceny dodatkowych uszkodzeń pojazdu na skutek przedmiotowej kolizji na podstawie prywatnej kalkulacji sporządzonej przez powoda mogłoby dojść w sytuacji oparcia jej na opinii technicznej po oględzinach pojazdu lub też na podstawie dokumentacji zawartej w aktach szkody w zakresie nie uwzględnionym przez biegłego. Natomiast powód nie przedstawił takich dowodów, które pozwalałyby podważyć słuszność ustaleń biegłego sądowego. Nie może go w ocenie Sądu stanowić ponownie przeprowadzony dowód z przesłuchania powoda na okoliczność zakresu uszkodzeń, skoro powód już na te okoliczności zeznawał, a biegły wyjaśnił, dlaczego nie mógł się na tym materiale oprzeć dokonując oceny stanu pojazdu po kolizji.

Wobec nie złożenia dodatkowych dowodów pozwalających na ustalenie, że prywatna opinia powoda poprzedzona została oględzinami, czy też doszło w trakcie oględzin do sporządzenia dokumentacji na stanowisku warsztatowym z demontażem zderzaka, w ocenie sądu, należało przyjąć, że opinia prywatna została sporządzona na podstawie zlecenia powoda i wskazanych przez niego uszkodzeń pojazdu. Tak więc twierdzenia powoda o dodatkowych uszkodzeniach, w sytuacji ich zakwestionowania przez pozwanego, należało uznać za nie udowodnione.

W ocenie Sądu, kwestionowane przez powoda wyjaśnienia biegłego w zakresie wartości rynkowej pojazdu po szkodzie były logiczne. Biegły wyjaśnił na jakich dokumentach źródłowych (instrukcjach, zaleceniach) oparł się i że wziął pod uwagę fakt pierwszej udokumentowanej szkody, wiek pojazdu i zakres i charakter uszkodzeń. W pojeździe nie były uszkodzone elementy konstrukcji nadwozia, były uszkodzone elementy wyposażenia nadwozia i naprawa pojazdu poprzez wymianę elementów uszkodzonych nie wpływa na stan techniczny i obniżenie parametrów, istotą naprawy jest przywrócenie stanu pojazdu. Sąd uznał jego argumentację za logiczną. Biegły wyjaśnił, że fakt udziału pojazdu w zdarzeniu drogowym jest czynnikiem brany pod uwagę w przypadku transakcji kupna-sprzedaży, ale nie ma automatyzmu, zależy to od tego jakie były uszkodzenia (czy dotyczą konstrukcji nadwozia, czy elementów wymiennych), kto chce kupić pojazd, jaki jest popyt na pojazdy o tym samym stanie. Za zgodne z zasadami doświadczenia życiowego sąd uznał wskazania biegłego co do tego, że w sytuacji rynkowej może tak być, że pojazdy o tym samym stanie mają różne ceny.

Dlatego też, nie zasadne są także zarzuty powoda co do tego, że biegły nie dokonał oceny wartości rynkowej pojazdu przed kolizją i po jego naprawie. Wprawdzie w opinii głównej (k.106) biegły wskazał, że wartość wyjściowa katalogowa pojazdu marki V. (...) pochodzącego z 2006r. w dacie szkody tj. marzec 2013r. kształtowała się na poziomie 50.000,00 złotych i na tej podstawie ocenił, że nie zachodzą przesłanki do rozliczenia szkody jako całkowitej, jednak w opowiedzi na zarzuty powoda w kolejnej opinii uzupełniającej z 6.02.2016r.(k.139) wskazał, że wartość pojazdu w dacie szkody to kwota brutto 66.300,00 złotych i dołączył sporządzoną w tym zakresie kalkulację (k. 140-141). W ustnej wypowiedzi na rozprawie w dniu 11.02.2016r. biegły wyjaśnił dodatkowo jakimi kryteriami kierował się przy wycenie pojazdu przed i po szkodzie, wskazując że wartości te mogą się różnić kilkoma procentami (co daje wartość między 230-310 złotych), co jest praktycznie bez znaczenia przy wartości pojazdu ok. 63.000,00 złotych. Biegły wskazał, że przy ustalaniu wartości rynkowej dopuszczalne jest odchylenie do kilku % wartości.

Kolejny zarzut powoda, że biegły błędnie przyjął datę ustalania poziomu cen z daty szkody, a nie na dzień ustalania odszkodowania oraz według stawek z zakładów nie mających autoryzacji, także jest nie zasadny, w ocenie sądu. Biegły argumentował, dlaczego zastosował stawki uśrednione za roboczogodzinę w wysokości 115/130 złotych oraz przyjął poziom zakładów porównywalnych z I i II kategorią, w których taka naprawa winna być przeprowadzona. Biegły wskazał, że uwzględniając zakresy i charakter uszkodzeń, stopień trudności i skomplikowania naprawy przyjął poziom zakładów, gdzie może być wykonana skuteczna naprawa pojazdu powoda Biegły przyjął uśrednioną stawkę roboczogodziny. Według biegłego naprawa w takim zakładzie przywróci stan pojazdu sprzed kolizji z zachowaniem reżimów technologicznych i walorów estetycznych. Powód nie kwestionował tej okoliczności podnosząc, że pojazd winien być naprawiony w autoryzowanym warsztacie, skoro zastosowana stawka w prywatnej kalkulacji powoda też jest stawką rynkową.

W ocenie sądu ustalenia biegłego są prawidłowe, skoro naprawa w warsztatach wskazanych przez biegłego pozwoli na przywrócenie stanu pojazdu do stanu sprzed szkody z zachowaniem reżimów technologicznych i walorów estetycznych, to nie zasadne jest dokonywanie naprawy w zakładzie, który stosując inne normy technologiczne stosuje wyższe ceny. Zgodnie z treścią art. . (...) § 1 k.c., o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Biegły wyjaśnił szczegółowo dlaczego przyjął ceny i stawki z daty szkody, sąd podziela tą argumentację biegłego, gdyż znajduje ona potwierdzenie w obowiązujących w tym zakresie przepisach. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym art. 16.2.pkt2/ ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych^(Dz.U.2013.392 j.t.) poszkodowany ma obowiązek

niezwłocznego powiadomienia o zdarzeniu zakładu ubezpieczeń, udzielając mu niezbędnych wyjaśnień i przekazując posiadane informacje w przypadku zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym, o którym mowa w art. 4 pkt 1-3, oraz do . Jednak powód zgłosił szkodę po upływie 9 miesięcy, nie można uznać, że spełnił w tym zakresie obowiązek ustawowy. Natomiast ubezpieczyciel ma obowiązek wypłacić odszkodowanie (zgodnie z treścią art. 14 1. powołanej wyżej ustawy w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie., zgodnie z art. 14.2. w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Skoro w przedmiotowej sprawie powód opóźnił się znacznie ze zgłoszeniem szkody tj. o ok. 9 miesięcy, to nie można uznać, że ta okoliczność powoduje, że czas na jaki ustala się szkodę będzie znacznie odbiegał od czasu jej wystąpienia. Nie można uznać, że strony mogą w sposób dowolny wpływać na datę ustalania szkody. Mobilizacji stron służą powołane wyżej regulacje. Obiektywną miarą jest dokonanie tej oceny na datę powstania szkody, czyli wystąpienia zdarzenia drogowego. Biegły wyjaśnił, że koszt naprawy został ustalony z przełomu marca i kwietnia, w końcu kwietnia jest różnica ok 20 zł. Natomiast zmiany części zamiennych wynikają także ze zmian kursów walut, a te zmiany nie zawsze powodują wzrost części i stawek. Biegły nie wykluczył także i tej możliwości, że koszt naprawy w marcu i listopadzie 2014r może być tożsamy.

Kolejne pisma pełnomocnika powoda skupiały się na tożsamyh zarzutach do opinii biegłego, które sąd orzekający uznał za wyjaśnione i kompletne, dlatego też oddalił wniosek pełnomocnika powoda o sporządzenie opinii w oparciu o ponowne zeznania powoda co do zakresu uszkodzeń pojazdu, stosowania stawek przez autoryzowane zakłady oraz różnicy między wartością pojazdu przed i po szkodzie. Ponadto pełnomocnik powoda ostatecznie nie rozszerzył żądania o zapłatę kwoty wynikającej z różnicy wartości pojazdu przed i po szkodzie, dlatego w tym zakresie prowadzenie dalszego postępowania dowodowego było nie celowe.

Dlatego też Sąd w całości podzielił opinię biegłego M. T., gdyż opinia była sporządzona przez osobę mającą odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie zawodowe. Została sporządzona w sposób pełny na podstawie dostępnego biegłemu materiału dowodowego i przedstawiała w oparciu o dostępny biegłemu materiał dowodowy kalkulację kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu przy uwzględnieniu udokumentowanych uszkodzeń pojazdu powoda. Biegły przeanalizował kosztorys powoda i ubezpieczyciela oraz dokonał ich oceny. Biegły wskazał na to, że powód nie złożył do akt sprawy protokołu oględzin oraz jakiegokolwiek dokumentu opisującego zakres i charakter uszkodzeń pojazdu, dlatego też biegły sądowy mógł się oprzeć na kosztorysie sporządzonym przez pozwanego co do zakresu uszkodzeń tego pojazdu.

Z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przysługuje świadczenie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, lub utrata, zniszczenie czy uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej objęta jest odpowiedzialność osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę ruchem tegoż pojazdu. Pozwany nie kwestionował, iż sprawcą kolizji była osoba ubezpieczona u pozwanego od odpowiedzialności cywilnej. Podstawa prawna obowiązku świadczenia przez zakład ubezpieczeń w tym zakresie wynika z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...)(Dz. U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152 ze zmianami), z mocy którego z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Na podstawie natomiast art.

36 przywołanej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej.

Zgodnie z przepisem art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 k.c., o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

W przypadku uszkodzenia samochodu odszkodowanie obejmuje przede wszystkim kwotę pieniężną, konieczną do opłacenia jego naprawy lub przywrócenia do stanu sprzed wypadku. Osoba odpowiedzialna jest zobowiązana zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należą koszty nowych części i innych materiałów (wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 1972 r., II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). Samo zaś przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody.

W świetle przepisów kodeksu cywilnego zasadą jest, że naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 1 k.c.). Szkada podlega naprawieniu według reguł określonych w art. 363 § 2 k.c., czyli wysokość odszkodowania powinna być ustalona (co do zasady) według cen z daty ustalenia odszkodowania. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić (wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003r., IV CKN 387/01, lex 141410).

Koszt przedmiotowej naprawy został zweryfikowany przez biegłego co do zakresu uszkodzeń wynikających z przedmiotowej kolizji i koniecznych napraw oraz wymiany części uszkodzonych.

Biorąc powyższe pod rozwagę sąd przyznał powodowi tytułem odszkodowania kwotę stanowiącą różnicę między kwotą ustaloną przez biegłego brutto 4.451,86, a kwotą 1.490,19 złotych wypłaconą na etapie postępowania likwidacyjnego.

Sąd uznał, że zasadne jest domaganie się przez powoda kwoty 250 złotych z tytułu kosztów sporządzenia kalkulacji na etapie przed sądownym, skoro pozwany w jego ocenie nie dokonał prawidłowej kalkulacji szkody. Uznając, że koszty te zostały poniesione przez powoda na etapie postępowania likwidacyjnego, a szkoda miała być likwidowana w oparciu o koszt naprawy pojazdu. Powód, sporządzony kosztorys, przedstawił pozwanemu w toku postępowania likwidacyjnego, i mimo treści ekspertyzy przedstawionej ubezpieczycielowi, ten odmówił wypłaty wyższego odszkodowania, odsyłając powoda na drogę postępowania sądowego. Dlatego powodowi, co do zasady, przysługuje zwrot kosztów sporządzenia takiej ekspertyzy, dochodzonych jako część odszkodowania. Przyjąć należy, iż zlecając jej wykonanie, powód zmierzał do określenia wartości szkody i tym samym określenia wartości żądania. Koszt takiej opinii zaliczyć należałoby do szkody poniesionej na skutek nieprawidłowego wywiązania się przez pozwanego z obowiązku zrealizowania całej szkody już na etapie postępowania likwidacyjnego. Powód zapłacił za ekspertyzę kwotę 250,00 zł, co zostało przez niego wykazane dokumentem księgowym w postaci faktury VAT i taka kwota została na jego rzecz zasądzona.

Sąd podzielił stanowisko pozwanego, co do daty odsetek ustawowych. ustaloną zgodnie z treścią art. 817 § 1 kc i art. 481 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) (tj. Dz. U. 2013.392), dlatego też co do kwoty odszkodowania związanego z naprawą pojazdu tj. 2.961,67 złotych ustalił odsetki od dnia 14 lutego 2014r. do dnia zapłaty a od kwoty 250,0 złotych od dnia 17.10.2014r. (tj od upływu 30 dni od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu) do dnia zapłaty.

Sąd oddalił żądanie w pozostałym zakresie.

W punkcie 3 wyroku na podstawie treści art. 108 par. 1 i 2 i art. 98 § 1 k.p.c. ustalił, że powód winien ponieść koszty postępowania w 57% a pozwany w 43%, pozostawiając referendarzowi sądowemu szczegółowe wyliczenie kosztów.

SSR Anna Cichocka

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

(...)

G. (...)